

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI KULTURY
I ŚRODKÓW PRZEKAZU
(NR 47)
z dnia 19 listopada 2024 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 47)

19 listopada 2024 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Adamowicza (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– zaopiniowanie wniosku w sprawie wyboru na stanowisko członka Rady Mediów Narodowych – pana Wojciecha Króla (druk nr 778).

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral, Jolanta Szymańska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł **Piotr Adamowicz (KO)**:

Dzień dobry państwu.

System częściowo działa, częściowo nie działa. Jeśli nie naprawimy, a będą głosowania, to będziemy głosować ręcznie.

Dzień dobry raz jeszcze. Otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu. Stwierdzam kworum.

Witam panie i panów posłów. Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia obejmuje zaopiniowanie wniosku w sprawie wyboru kandydata na stanowisko członka Rady Mediów Narodowych – pana Wojciecha Króla. Jest to druk nr 778.

Czy są uwagi do porządku? Pan poseł Gliński.

Poseł **Piotr Gliński (PiS)**:

Tak, panie przewodniczący. Mam uwagę.

Chciałem zaproponować uzupełnienie porządku dziennego o punkt dotyczący bardzo trudnej sytuacji z realizacją „Krajowego planu odbudowy” w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Jak państwo wiecie, media podnoszą tę kwestię. Tam miał być program stypendialny realizowany, przygotowywany jeszcze jakiś czas temu przez poprzednią ekipę. W związku z tym, że to jest duży program, na bodajże 400 mln zł, mieli się nim zająć czterej operatorzy, po czym przyszła nowa ekipa i mimo, że były już poczynione działania, wydane środki publiczne, przeniosła program do jednego operatora. I ten jeden operator, tak jak wszyscy się spodziewali – zwłaszcza że w tej chwili dyrektorzy boją się samodzielnie podejmować jakiegokolwiek decyzje – bardzo opieszale go realizuje. To najdelikatniejsze określenie na to, co się dzieje, w porównaniu do tego, jak określają to potencjalni stypendyści, jak określali to ludzie na tzw. kongresie kultury, który się odbył, i jak to można przeczytać w mediach państwa strony związanych z koalicją 13 grudnia.

Mamy wielki skandal i MKiDN w trybie natychmiastowym powinno przedstawić nam, jak sytuacja wygląda i dlaczego ten program jest zagrożony. Jeszcze raz mówię – miało być czterech operatorów. Pisałem w tej kwestii interpelację i dostałem informację, że to był wynik racjonalnej decyzji, zmian organizacyjnych. Te „racjonalne decyzje” doprowadziły do kolejnego kryzysu w MKiDN.

Postuluję także wprowadzenie do porządku dziennego pkt nr 2, dotyczącego mobbingu w MKiDN na przykładzie tego, co się stało z dyrektorem Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej. To też powołana przez państwa koalicję dyrektor, która była szantażowana, żeby ustąpiła ze stanowiska. Jak pan przewodniczący i państwo pamiętacie, często mówiłem o takich przypadkach, bo było ich bardzo wiele: szantaże, próby przekupstwa, działania MKiDN co najmniej wyczerpujące znamiona mobbingu w sytuacjach prób zmian na stanowiskach dyrektorów instytucji kultury. Sprawa z panią Karoliną Rozwód jest publicznie znana, opisywana przez wiele mediów. Polecam także tekst Macieja Strzembosza, producenta, który nie jest związany z moją opcją polityczną, a który opisuje te skandaliczne wydarzenia.

Myślę, że sejmowa Komisja Kultury i Środków Przekazu powinna się zająć tym problemem, ponieważ mobbing na najwyższych szczytach, oskarżanie pani minister Wróblewskiej, pana dyrektora Dydo, pana ministra Wyrobca – to są jednak rzeczy bardzo poważne i nasza Komisja powinna zająć się tą kwestią w trybie pilnym.

Postuluję wprowadzenie tych dwóch punktów do porządku dziennego dzisiejszych obrad. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Za wniosek i za pańskie opinie. W tej samej sprawie pani przewodnicząca Urszula Augustyn.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Panie pośle, jest pan zbyt wytrawnym posłem, żeby nie wiedzieć, że to są dwa duże punkty, których zrealizować od ręki nie można. Państwo macie też wprawę w zgłaszaniu posiedzeń Komisji i tematów z art. 152, więc warto to zrobić. Natomiast zmiana porządku pracy Komisji w takim trybie, jaki pan teraz zaproponował, jest po prostu niemożliwa. I zachęcam, żebyście państwo przedstawili sprawę na prezydium, które debatuje na temat tego, jakie są poszczególne tematy, które są realizowane podczas posiedzeń Komisji. Mamy także ekspertyzę z sejmowego Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji, która dokładnie potwierdza moje słowa. W tak poważnych tematach nie zwołuje się posiedzenia Komisji tak ad hoc, tylko trzeba je po prostu przygotować.

Stawiam wniosek przeciwny i myślę, że nie ma co debatować na ten temat.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ponieważ mamy... Pan poseł Samborski w tej samej sprawie? Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Podzielałam ocenę, którą wyraziła pani przewodnicząca, niemniej jednak nie zrezygnowałbym z tego punktu.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Oczywiście.

Poseł Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Sprawy, które pan minister Gliński podnosi, są poważne. I w tym kontekście proponuję, żebyśmy jako Komisja przyjęli dezyderat, że na każdym posiedzeniu Komisji Kultury i Środków Przekazu powinien być ktoś z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Nie rozumiem, dlaczego resort kultury unika kontaktu z naszą Komisją. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

W jakiej sprawie, panie pośle? Zwracam się do pana posła Glińskiego.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Był wniosek, jest wniosek przeciwny. Wystarczy.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

No tak, ale dopuściliście państwo kolejną inicjatywę...

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Mikrofon działa.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

O, i działa. Tak jak pan marszałek rotacyjny często mówi: działa, wreszcie działa. Mam nadzieję, że wreszcie zadziała też polska demokracja.

Pani poseł, bo pani się do mnie zwracała, oczywiście wiem, jakie prawa przysługują opozycji w Sejmie. Ubolewam nad tym, że te prawa nie zawsze są respektowane przez większość sejmową. I że często uniemożliwiacie państwo wolną debatę i rozpatrywanie wiele...

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Niech pan nie opowiada takich rzeczy, bo tego się nie da słuchać.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Jakby pani mogła nie rozmawiać i nie odnosić się do tego, co ja mówię w trakcie mojego zabierania głosu, to byłoby nam łatwiej się komunikować, pani poseł.

Zgłaszam te dwa punkty, ponieważ są pilne. Wynikają z sytuacji, która narastała w ministerstwie. Ostrzegałem, że mamy tam do czynienia z takimi wydarzeniami. Te kwestie są w tej chwili podejmowane już ponad podziałami, bo mówią o tym głośno przedstawiciele waszej strony: dziennikarze, ludzie kultury. Tym bardziej wydaje mi się, że powinniśmy być zobowiązani, żeby na ten temat dyskutować.

Chcę jeszcze przypomnieć, że w związku z KPO to jest także kwestia marnotrawstwa środków publicznych. Środki publiczne...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Przepraszam, panie pośle. Muszę panu przerwać. Pan wypowiedział swoją argumentację.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Pieniądze publiczne zostały zainwestowane...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Regulamin...

Poseł Piotr Gliński (PiS):

...w przygotowanie tego programu w czterech instytucjach. Po czym zupełnie nieodpowiedzialna decyzja zmonopolizowania całości programu w jednej instytucji doprowadziła do zmarnowania środków już zainwestowanych, a jednocześnie do tego kryzysu, z którym mamy do czynienia.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle, regulamin Sejmu nie przewiduje możliwości dokonywania zmian porządku dziennego w trakcie posiedzenia Komisji przez przewodniczącego Komisji, prezydium Komisji lub Komisję *in corpore*. Pański wniosek jest niestety bezprzedmiotowy. Nie mam nawet zamiaru przeprowadzać nad nim głosowania. Mogą państwo skorzystać z art. 152. Zapraszam. I stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty.

Panie i panowie posłowie, a propos przyszłej środy, czyli dodatkowego posiedzenia Sejmu – z informacji...

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie, proponuję, żeby to jednak przegłosować.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie, dlatego że wniosek jest bezzasadny. Nie ma co go głosować.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale jest sprzeciw wobec tego porządku, więc proszę przegłosować.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dla państwa informacji – z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów niebawem, najprawdopodobniej w tym tygodniu, wpłynie nowelizacja ustawy o prawie autorskim i prawach hazardowych dotycząca refinansowania albo opłaty należności za wypożyczenie pewnych dzieł z bibliotek publicznych. I będziemy musieli tym się zająć – najprawdopodobniej na przyszłym posiedzeniu Komisji, być może w przyszłą środę. To tyle informacyjnie. Wszystko zależy od tego, kiedy ta nowelizacja z KPRM do nas wpłynie. Wtedy od razu państwo zostaną poinformowani, czy będzie to przyszła środa, czy inny termin.

Panie i panowie posłowie, pozwalam sobie przypomnieć państwu, że po wysłuchaniu przedstawicieli wnioskodawców i po dyskusji Komisja przyjmuje opinię w sprawie kandydata do Rady Mediów Narodowych. Kandydaturę pana posła Wojciecha Króla przedstawiam ja jako przedstawiciel wnioskodawców. Jednocześnie zgłaszam wniosek o pozytywne zaopiniowanie tejże kandydatury.

Poseł Marek Suski (PiS):

Sprzeciw.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Wobec czego sprzeciw?

Poseł Marek Suski (PiS):

Wobec pańskiego wniosku.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Jest sprzeciw wobec porządku dziennego.

Poseł Marek Suski (PiS):

Poza tym proszę o uruchomienie mikrofonu. Co to jest?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ale ja nie jestem dysponentem pańskiego mikrofonu.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie działają mikrofony. Skandal. Pan kolejny raz łamie regulamin. Chce pan, żeby znowu pana...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ale ja nie jestem dysponentem pańskiego mikrofonu, panie pośle.

Poseł Marek Suski (PiS):

A kto?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Proszę pana, może pan zmienić miejsce. U wszystkich innych mikrofon raczej działa. Jest problem z kartami, proszę uruchomić przypiętą pastylkę. W ten sposób mikrofon działa.

Poseł Marek Suski (PiS):

Panie przewodniczący, zgłaszam się.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Bardzo proszę.

Poseł Marek Suski (PiS):

Zgłosiłem sprzeciw wobec proponowanego porządku obrad. Pan przewodniczący jest zobowiązany przegłosować ten sprzeciw, bo nie wiadomo, ile osób jest za przyjęciem tego porządku, a ile przeciw.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze. System kart do głosowania działa?

Poseł Sławomir Skwarek (PiS):

Nie działa.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie i panowie posłowie, system nie działa, dlatego też głosujemy ręcznie.

Panie i panowie posłowie, kto z was jest za przyjęciem zaproponowanego przeze mnie porządku obrad? Dziękuję. Kto jest przeciwko temu porządkowi obrad? Czy ktoś z pań i panów posłów wstrzymał się od głosu?

Panie i panowie posłowie, 15 parlamentarzystów było za przyjęciem zaproponowanego porządku obrad, 10 było przeciwnych, 1 pan poseł się wstrzymał.

Dziękuję bardzo, przechodzę do prezentacji kandydatury pana Wojciecha Króla.

Zawodowe doświadczenie medialne pana Wojciecha Króla.

Filmem i realizacją telewizyjną interesował się w czasach licealnych, za swoją twórczość odbierał nagrody z rąk Kazimierza Kutza czy też Andrzeja Wajdy. W tym ostatnim przypadku za konkursowy film krótkometrażowy promujący film fabularny Wajdy pod tytułem *Pan Tadeusz*.

Drugim polem zainteresowania Wojciecha Króla stało się radio. Pracował w spółce radiowej Ad.point, posiadającej wtedy kilka stacji radiowych w południowej Polsce. Należy do grona współtwórcy znanej marki, funkcjonującej obecnie na rynku pod nazwą Antyradio. Karierę zawodową kontynuował w spółce radiowej Eurozet na stanowiskach specjalisty do spraw reklamy, media plannera i copywritera. Pracę radiową łączył ze współpracą z oddziałem Telewizji Polskiej w Katowicach, którą kontynuował

w Programie Drugim Telewizji Polskiej w Warszawie. Należy podkreślić, że Wojciech Król przeszedł w telewizji publicznej różne szczeble kariery – od researchera, asystenta reżysera, dziennikarza, po wydawcę programów telewizyjnych.

Służba publiczna Wojciecha Króla.

Jest posłem na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej nieprzerwanie od 2015 r., był posłem VIII i IX kadencji, jest posłem X kadencji. Trzecią kadencję z rządu pracuje w Komisji Kultury i Środków Przekazu, której obecnie jest wiceprzewodniczącym.

Wykształcenie pana Wojciecha Króla jest ściśle związane z jego zawodem i profesją. W 2007 r. ukończył studia licencjackie na Wydziale Radia i Telewizji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach na kierunku organizacja produkcji filmowej i telewizyjnej. Z kolei magisterium uzyskał w 2010 r. w Państwowej Wyższej Szkole Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera w Łodzi, kończąc specjalizację realizacja programów dziennikarskich. Wojciech Król ma za sobą również studia podyplomowe z dziedziny dziennikarstwa i zarządzania w Wyższej Szkole Europejskiej im. ks. Józefa Tischnera w Krakowie. Obecnie kończy studia prawnicze, a tematem przygotowywanej pracy magisterskiej jest – uwaga – rola mediów Rady Mediów Narodowych w strukturze organów Rzeczypospolitej Polskiej.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Tendencyjny temat.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Za chwilę będą pytania, będzie pan mógł się wypowiedzieć.

Panie i panowie posłowie, doświadczenie zawodowe i merytoryczne zdobyte w radiu i telewizji, wykształcenie ściśle związane z mediami, wieloletnia praca w Komisji Kultury i Środków Przekazu jednoznacznie wskazują na to, że pan Wojciech Król jest osobą gotową i przygotowaną do pełnienia funkcji członka Rady Mediów Narodowych, osobą gwarantującą wypełnianie zadań tego organu w sposób fachowy i rzetelny.

W imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej rekomenduję kandydaturę pana Wojciecha Króla na członka Rady Mediów Narodowych.

Dziękuję bardzo za uwagę, tym samym otwieram dyskusję. Proszę o pytania i wypowiedzi posłów. Pan poseł Gliński, następnie pan poseł Suski.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Najpierw chcę przypomnieć, że sytuacja, z jaką mamy w tej chwili do czynienia, jest taka, że z Rady Mediów Narodowych bezprawnie został odwołany jeden z jej członków i przewodniczący pan Krzysztof Czabański. Przypominam, że nie było ku temu żadnych podstaw, poza wątpliwymi ekspertyzami. To stawia nas w trudnej sytuacji, bo nie kwestionuję, że być może pan Wojciech Król ma odpowiednie kompetencje i mógłby zasiadać w RMN, ale, patrząc z punktu widzenia praworządności i prawa, jakie w Polsce obowiązuje, tam nie ma wolnego miejsca.

Państwo nie zważacie bardzo na kwestię praworządności. Jako koalicja 13 grudnia od dawna łamiecie w Polsce prawo i Konstytucję RP. To jest oczywiście bardzo złe dla Polski, więc musimy o tym głośno mówić. I w związku z tym nam będzie trudno głosować w sprawie, która – jak powiedziałem – z punktu widzenia prawa jest jasna. Bezprawne odwołanie członka nie powoduje, że miejsce jest zwolnione. To państwo tak uważacie, siłowo zmieniacie instytucje państwa polskiego.

Zresztą w tej sytuacji mamy do czynienia z czymś, co w praktyce kryminalistyki jest często spotykane – przestępca wraca na miejsce popełnienia przestępstwa. Państwo jako koalicja 13 grudnia popełniliście wiele różnych przestępstw dotyczących mediów publicznych. Pierwsza próba łamania prawa, zresztą zrealizowana przez Was, to było bezprawne odwoływanie członków rad i zarządów tych mediów. Druga próba to było bezprawne, fikcyjne postawienie ich w stan likwidacji. To wszystko skutkowało także wielomilionowymi, a być może wielomiliardowymi stratami w środkach publicznych.

Za to wszystko będziecie musieli ponieść konsekwencje. W tej chwili po raz trzeci próbujecie łamać prawo i zmieniać sytuację prawną dotyczącą mediów publicznych poprzez odwołanie przewodniczącego Czabańskiego i powołanie nowej osoby na to fikcyjnie

zwolnione miejsce. Ten, jak powiedziałem, trzeci incydent – nie incydent, tylko skandal polegający na łamaniu prawa – nie zmienia faktu, że tamte dwa przestępstwa (tam było więcej przestępstw, mówię ogólnie o sytuacji, o zjawisku) zostały już popełnione i będziecie musieli państwo ponieść za to konsekwencje. Demokracja nie może tak funkcjonować. Warto o tym mówić za każdym razem, ponieważ tam nastąpiło nie tylko złamanie prawa, ale także złamanie prawa polegające na siłowym wejściu i przejęciu mediów publicznych, na pogwałceniu praw pracowniczych i zwolnieniu z pracy tysięcy pracowników. To wszystko będzie niestety rozliczone, bo tego wymaga ład społeczny i powrót do funkcjonowania w Polsce demokracji.

A co do pana kandydata – nie kwestionuję tego, że pewnie ma pan odpowiednie wykształcenie i doświadczenie, chociaż różnimy się w wielu działaniach i pan, tak jak wszyscy członkowie koalicji 13 grudnia, niestety uczestniczy w działaniach bezprawnych, dotyczących przejmowania mediów publicznych. Ale mam jeszcze na koniec pytanie – czy pan jest kandydatem niezależnym, czy partyjnym? Teraz jest moda na kandydatów niezależnych, tutaj nie ma ani słowa o tym, do jakiej partii pan należy. To oczywiście nie zmienia naszej oceny, że w RMN nie ma wolnego miejsca, więc trudno nam głosować na pana, żeby pan został jej członkiem.

Ale skoro już rozmawiamy o tematach, które państwo wrzucacie siłowo po raz wtóry, żeby ten ład medialny dalej niszczyć, to mam pytanie, czy mamy do czynienia z kolejnym niezależnym kandydatem? Bo ta mimikra, chowanie się, zakłamywanie rzeczywistości... Dochodzi do takich absurdów, że mamy do czynienia z niezależnymi kandydatami, którzy są szefami partii politycznych. To faktycznie coś mówi o życiu publicznym we współczesnej Polsce. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Bardzo dziękuję, chociaż oddziałów prewencji nie zauważyłem.

Pan poseł Suski, a następnie pan poseł Mieszkowski. Bardzo proszę.

Poseł Marek Suski (PiS):

Mam pytanie do pana kandydata, ponieważ pisał pan pracę i wypowiadał się pan w Sejmie na temat Rady Mediów Narodowych. Była podważana konstytucyjność tego ciała. Nie czytałem pańskiej pracy, ale, sądząc po wypowiedziach w Sejmie, to też uznawał pan, że to ciało jest niekonstytucyjne. Dlaczego wobec tego kandyduje pan do ciała, które do tej pory uważaliście za niekonstytucyjne? Jak to się godzi z logiką? Bo rozumiem, że, łamiąc zasady kadencyjności, odwołaliście obecnego przewodniczącego i chcecie dać swojego, żeby mieć większość. Ale brakuje tu pewnej konsekwencji, bo jeśli uważa się coś za nieistniejące, niekonstytucyjne, to po co wobec tego wysyłacie tam swojego przedstawiciela?

To jest sytuacja podobna do tej z Państwową Komisją Wyborczą, gdzie niezgodnie z parytetem odebraliście nam jedno miejsce, dając tam neoczłonka PKW pana Kalisza, bo Lewicy miejsce nie przysługiwało. I na posiedzeniu Konwentu Seniorów pan marszałek Czarzasty powiedział: „Bo chcemy mieć tam większość i to jest decyzja polityczna”. Czy teraz uważa pan, że RMN jest ciałem konstytucyjnym? A jeżeli jest, to czemu łamiecie konstytucyjną zasadę kadencyjności? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Mieszkowski.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):

Panie przewodniczący, dziękuję bardzo za udzielenie głosu.

Pan poseł Gliński od dawna stoi pod ścianą i nie może się stamtąd wydostać. To jest dla niego jakiś kłopot. Tak, oczywiście ma pan rację, panie pośle. Koalicja 15 października będzie konsekwentnie walczyła i zmieniała ład wprowadzony przez państwo PiS, które zdruzgotało to, co się wiąże z szeroko pojętą wolnością medialną i wolnością słowa. Pan leje krokodyle łzy nad panem Krzysztofem Czabańskim, przewodniczącym Rady Mediów Narodowych.

Chciałbym tylko panu przypomnieć, że pan Czabański po wyborach w 2015 r. i po wprowadzeniu w obieg legislacyjny takiego ciała, jakim jest RMN, ale także decydując się na prezesa absolutnie zdemoralizowanego, jakim był pan prezes Jacek Kurski, akceptując go, doprowadził do totalnej czystki w mediach publicznych w Polsce regionalnej.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Bardzo dziękuję.

Nie widzę innych zgłoszeń. Wobec tego bardzo proszę pana posła Króla.

Poseł Wojciech Król (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Dziękuję za pytania. Postaram się w kolejności.

Poseł Gliński zapytał, czy będę kierował się niezależnością – będę kierował się przede wszystkim swoją wiedzą i doświadczeniem, zdobytymi zarówno na studiach kierunkowych, jak i w pracy zawodowej. To jest oczywiście dla pana jasne, że jestem związany z Koalicją Obywatelską, tak jak i inni członkowie Rady Mediów Narodowych z innymi ugrupowaniami politycznymi.

Co do pytania pana posła Suskiego – wobec przyjętej przez Sejm ustawy o RMN stoi się zasadę domniemania konstytucyjności.

Poseł Jacek Świat (PiS):

O, a to nowość.

Poseł Wojciech Król (KO):

Chyba że Trybunał Konstytucyjny stwierdzi jej niekonstytucyjność. Przypomnę wszystkim, którzy może nieszczególnie interesowali się ustawą o RMN, że powstała ona po orzeczeniu TK w sprawie niezgodności z Konstytucją RP „małej ustawy medialnej”. Niemniej w swoim orzeczeniu TK stwierdził, że nie można dokonywać zmian we władzach mediów publicznych z pominięciem Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Ten argument, który był zawarty w orzeczeniu TK, nie znalazł odzwierciedlenia w ustawie o RMN. W związku z tym, idąc tym tokiem myślenia, musiałbym stwierdzić, że mówimy o domniemaniu niekonstytucyjności ustawy o RMN. Zresztą koalicja 15 października jest zgodna co do tego, że RMN należy docelowo zlikwidować. Dziś funkcjonuje, ale będzie zlikwidowana. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Poseł Gliński.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Zadał już pytanie, wystarczy.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Panu posłowi, niepełnemu jeszcze – jak rozumiem – adeptowi studiów prawnych przypominam, że Trybunał Konstytucyjny orzeka tylko w granicach wniosku dotyczącego konkretnej ustawy. Nie ma żadnego orzeczenia TK, w którym odnosiłby się on do Rady Mediów Narodowych. To zresztą nie orzeczenie, a uzasadnienie. Obejmuje dywagacje, które z punktu widzenia prawa są nieistotne. Ustawa o RMN jest w pełni konstytucyjna.

Kręcenie głową nic nie pomoże – prawo takie jest, TK orzeka tylko i wyłącznie w granicach wniosku, który został złożony. Wniosek nie mógł dotyczyć instytucji, o której mówimy, bo ta instytucja jeszcze prawnie nie istniała. I taka jest zupełnie oczywista logika prawna. To państwo, manipulując zapisami prawnymi, próbowaliście uzasadniać – tak jak uchwałami próbuje się zmieniać prawo w Polsce – że jest to ciało niekonstytucyjne, więc nie funkcjonuje w obrocie w prawnym. Ono w nim funkcjonuje.

Natomiast nasze pytanie i pytanie pana posła było inne, ponieważ wasze stanowisko było takie, że to ciało w obrocie konstytucyjnym nie istnieje, bo zostało zdevaluowane właśnie przez wcześniejszy wyrok Trybunału Konstytucyjnego, co jest absurdem. Ale tak twierdziliście, dlatego nasze pytanie jest o to, dlaczego do tego ciała, które dezawuowaliście, które było dla was niekonstytucyjne i nie funkcjonowało w obrocie prawnym, teraz delegujecie przedstawiciela swojej koalicji – panie posle Mieszkowski – 13 grudnia? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Bardzo dziękuję.

Zamykam dyskusję, w tej sytuacji przechodzimy do głosowania.

Panie i panowie, system nie działa, głosujemy ręcznie. Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym...

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Panie przewodniczący, zgadzam się z panem. System w Polsce nie działa. System demokracji nie działa.

Poseł Elżbieta Gapińska (KO):

System głosowania nie działa.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję za tę pańską refleksję.

Ponawiam pytanie: Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury pana Wojciecha Króla na stanowisko członka Rady Mediów Narodowych? Panie i panowie posłowie, kto jest przeciw? Panie i panowie, kto się wstrzymał? Bardzo proszę, pani Joanno.

Sekretarz Komisji Joanna Góral:

Za – 15 głosów, przeciw – 9, wstrzymujące się – 2.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Stwierdzam tym samym, że Komisja Kultury i Środków Przekazu pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pana Wojciecha Króla na stanowiska członka Rady Mediów Narodowych.

Panie i panowie posłowie, opinię Komisji na posiedzeniu plenarnym przedstawi reprezentant Komisji. Proponuję na przedstawiciela Komisji wybrać panią poseł Urszulę Augustyn. Czy pani poseł się zgadza?

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Tak, dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czy są jakieś inne kandydatury? Nie ma, nie widzę. Dziękuję bardzo za... Pan poseł Babinetz.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Panie przewodniczący, ja w innej sprawie. Tylko chciałem przed zamknięciem...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Żebyśmy nie zamknął. Rozumiem.

Tak że bardzo dziękuję. Na tym porządek dzienny został wyczerpany. Zanim zamknę posiedzenie, pan poseł Babinetz prosił o głos.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam prośbę, bo właściwie mamy już tylko trzy posiedzenia do końca roku – w tym jedno już rozpoczęte, ale ono, jak rozumiem, ma być kontynuowane w przyszłym tygodniu. Z planu pracy na to półrocze wynika, że mamy zaległe posiedzenie w sprawie informacji Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego na temat realizowanych w tym roku działań – tak przez ministerstwo, jak i przez wszystkie inne instytucje (na tyle, na ile to wiadomo) czy środowiska – odnośnie do patronatów rocznych. Bardzo prosiłbym, żeby ten punkt programu pracy naszej Komisji został zrealizowany w tym roku zgodnie z tradycją.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak. Zgodnie z tradycją i zgodnie z planem pracy.

Panie pośle, spieszę wyjaśnić. Kanałami wewnętrznymi kontaktowaliśmy się z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego. I bardzo prosiłem, żeby byli w pełni przygotowani na pierwsze grudniowe posiedzenie Sejmu. Na tym środowym nie sądzę – tam przychodzi siedem, osiem projektów rządowych – żebyśmy mogli zwołać posiedzenie Komisji w tej sprawie. Ale mówię, pierwsze posiedzenie grudniowe, to jest bodajże czwarty, piąty i szósty. W tym terminie – bardzo proszę.

Panie i panowie, zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję uprzejmie. Dobrego popołudnia.